

# Gdzie na wycieczkę górską? Z Mostów koło Jabłonkowa, przystanek przez Sewerkę do Dolnej Łomnej

Data publikacji: 28.05.2022 11:14

Kolejna propozycja dla tych turystów, którzy lubią wycieczki z miejsca na miejsce, bez konieczności wracania do punktu wyjścia. Niespełna 10-kilometrowa trasa zaczyna się na przystanku kolejowym Mosty koło Jabłonkowa, przystanek, a kończy na przystanku autobusowym w Dolnej Łomnej.

Do przejścia mamy [9,5 km, co zajmie nam około trzech godzin samego marszu](#). Możemy też nadłożyć 600 metrów (tam i z powrotem), jeśli chcielibyśmy odwiedzić schronisko turystyczne na Sewerce.

Na trasę wyruszamy z przystanku kolejowego Mosty koło Jabłonkowa, przystanek. Dojechać tam możemy pociągiem z Czeskiego Cieszyna do Mostów koło Jabłonkowa, a tam przesiąść się do słowackiego pociągu jadącego z Mostów koło Jabłonkowa do Czadcy. Bilet na całe połączenie można kupić w kasie biletowej na dworcu w Czeskim Cieszynie. Pociągi z Czeskiego Cieszyna do Mostów koło Jabłonkowa odjeżdżają 20 minut po każdej pełnej godzinie, jednak nie każdy z nich ma połączenie do Czadcy.

Od samej stacji poprowadzi nas, przez całą trasę tej wycieczki, niebieski szlak turystyczny. Początkowo wiedzie nas w górę drogą asfaltową. Po 340 metrach dojdziemy do przystanku autobusowego Mosty koło Jabłonkowa, pod Szańcami. Gdybyśmy woleli dojechać autobusem, to tutaj właśnie zaczynalibyśmy naszą wędrówkę. Albo na kolejnym przystanku - Mosty koło Jabłonkowa, szkoła.

Dalej szlak prowadzi nas skrajem rezerwatu przyrody. A po 800 metrach od przystanku autobusowego Mosty koło Jabłonkowa, pod Szańcami dojdziemy do przystanku autobusowego Mosty koło Jabłonkowa, szkoła. Tutaj zaczyna się także żółty szlak turystyczny. Ale my tego dnia będziemy cały czas trzymać się znaków niebieskiego szlaku. Żółty po 400 metrach skręci w lewo, prowadząc na słowacką stronę. My zaś pójdziemy prosto. Po 322 metrach od rozstania z żółtym szlakiem jest kolejne rozdroże szlaków. W prawo, szutrową drogą, prowadzą szlaki rowerowy i narciarski. Pieszy zaś, którego znaków musimy pilnować (bo łatwo w tym miejscu się zagapić i zamiast szlakiem pieszym, pójść szeroką drogą) wiedzie prosto, w górę, wąską leśną ścieżką.

Po dość stromym podejściu zaczynają spomiędzy drzew wyłaniać się piękne widoki na góry. Szlak w pewnym momencie przecina utwardzoną, szeroką, leśną drogę, którą prowadzi szlak rowerowy, po czym pnie się dalej w górę wąską ścieżką w stronę Kościółków.

Po 1,4 km odkąd przecięliśmy utwardzoną leśną drogę, znów do takowej dochodzimy. Prowadzi nią czerwony szlak turystyczny. Skręcamy w prawo. „Nasz” - niebieski szlak prowadzi wspólnie z czerwonym zaledwie 114 metrów, po czym skręca z biegnącej grzbietem drogi i czerwonego szlaku w lewo, w dół, w leśną ścieżkę. Jeśli jednak chcemy posilić się w górskim schronisku, to musimy zboczyć z trasy naszej dzisiejszej wycieczki i pójść dalej prosto, za znakami szlaku czerwonego i nadłożyć 300 metrów drogi. Znajduje się tam remontowana wprawdzie obecnie gruntownie przed nadchodzącym sezonem letnim chatą górską „Sewerka”, jednak obok nieczynnego jeszcze, remontowanego budynku chaty jest budka małej gastronomii. Bufet oferuje napoje ciepłe i zimne, lane piwo, a także gulasz z kociołka, który grzeje się cały czas na rozpalonym obok ognisku.

Gdy wrócimy już do rozdroża szlaków czerwonego i niebieskiego, to kierujemy się za znakami szlaku niebieskiego w dół. Podążamy wąską, leśną ścieżką. Po 300 metrach szlak przechodzi pod infrastrukturą wyciągu narciarskiego, po czym ponownie wchodzi w las. Raz po raz mamy okazję podziwiać piękne widoki na góry. W kilku miejscach trzeba bacznie śledzić oznakowanie lub mapę, by nie pomylić dróg. Jest też na tym odcinku jedno bardzo strome zejście. Zaopatrzone go nawet w poręcz, ta jednak gdy szłam tą trasą 22 maja tego roku, była złamana.

Ostatnie 2 km szlaku pójdziemy już asfaltową drogą schodząc do Dolnej Łomnej. Do centrum miejscowości zejdziemy przechodząc obok areału, w którym organizowane są przez Maticę Slezską Śląskie Dni - impreza wymyślona przez czeską organizację Maticę Slezską jako konkurencyjna przeciwwaga dla organizowanego przez Polski Związek Kulturalno Oświatowy w Republice Czeskiej w niedalekim Jabłonkowie „Gorolskiego Święta”.

Dochodząc do głównej drogi biegnącej przez Łomną skręcamy w lewo jeszcze przed nią. Przechodzimy przez mostek na potoku Łomna. Po lewej stronie mamy teren areału Maticy Slezská, po prawej zaś, po drugiej stronie drogi, kawiarnię, budynek polskiej szkoły z ustawionym przed nim pomnikiem ofiar I wojny światowej, a w tyle zaś łomniańskie muzeum i Dom PZKO. Po 200 metrach od przejścia przez Łomniankę jesteśmy już na przystanku autobusowym Łomna Dolna, hotel Pod akacjami (Dolní Lomná, hotel Pod akáty), skąd wracamy autobusem do Trzyńca, gdzie możemy przesiąść się do autobusu lub pociągu jadącego do Czeskiego Cieszyna.

Za nami [9,5 km, drogi, której przejście zajmie nam około trzech godzin samego marszu.](#)

(indi)